

Wójcik, Zbigniew J.

"Věda v Československu 1918-1952",
Luboš Nový, Praha 1979; "Z dejin vied a
techniky na Slovensku", Ján Tibenský,
Bratislava 1979 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 27/1, 202-206

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



A przecież ogrody były w pewnym okresie najnowocześniejszymi warsztatami pracy biologów (nie tylko systematyków) i miernikiem nowoczesności uniwersytetu. Odnotowanie więc daty powstania chociażby kilku, najsławniejszych (np. Jardin des Plants, Kew Garden lub niektórych z Nowego Świata), byłoby pożądane i uzupełniło cenny zestaw wiadomości o instytucjonalizacji nauki. Chyba niedocenywanie problematyki zoologicznej i geobotanicznej sprawiło, że nie odnotowano daty pierwszej na świecie ustawy o ochronie gatunkowej (1868). Była to ustawa o ochronie kozicy i świstaka w Tatrach, uchwalona przez Sejm Krajowy we Lwowie, a następnie parlament austro-węgierski na wniosek polskich uczonych — Maksymiliana Nowickiego, Eugeniusza Janotę i Ludwika Zejsznera. Zabrakło również wzmianki o powstaniu pierwszego na świecie parku narodowego (Yellowstone — 1872 r.). Próżno też szukać nazwiska Hugo Conwentza — wyjątkowo zasłużonego pioniera ochrony przyrody czy Adama Wodziczki — twórcy doktryny o planowaniu krajobrazu (lata trzydzieste XX w.). W książce zabrakło też miejsca dla jednego z najwybitniejszych botaników i genetyków XX stulecia — Nikołaja J. Wawilowa, twórcy nowatorskiej dziedziny biologii — badań nad naturalnymi zasobami genetycznymi dla roślin uprawnych. Badaczowi temu poświęcono wielki cykl badań genetycznych JBP, które nawiązały do jego dzieła i koncepcji. Znalazła się natomiast wzmianka o Sergieju Wawilowie — fizyku i uczonym, pełniącym wiele wybitnych funkcji w organizacji nauki. A więc względy formalne przeważały nad merytorycznymi.

Wracając więc do uprzednio wypowiedzianej tezy, że uwieńczenie nagrodą Nobla wydaje mi się być jedną z ważniejszych zasad wyboru dla XX wieku, pragnę dodać, że za osiągnięcia w biologii, takich nagród się nie otrzymuje, a pod mecydycynę można podciągnąć tylko — tak bogato w recenzowanej książce przedstawione — biologię molekularną i fizjologię z cytologią. Tezę moją nieco osłabia fakt, że zjawisko niedostrzegania innych działów biologii jest charakterystyczne tylko dla wieku XX. W ocenie wieku XIX — pozostając przy pełnej analogii — wybitny podróżnik i eksplorator Aleksander von Humboldt wziął górę nad organizatorem nauki — Wilhelmem von Humboldtem, założycielem Uniwersytetu Berlińskiego.

Wreszcie trzecia uwaga, najbardziej dyskusyjna. *Dějiny...* są imponującym rejestrem osiągnięć, natomiast stosunkowo mało się w nich mówi o błędach, nawet błędach o historycznym znaczeniu. Dla biologii XX wieku takim wydarzeniem była słynna sesja naukowa w roku 1948 z referatem T. D. Łysenki. Nazwisko tego badacza pojawia się tylko w związku z pojęciem jarowizacji. Jest to zresztą notatka niezupełnie ścisła, gdyż podobne badania prowadzono równoległe w USA. Wydaje się, że jest to pominięcie istotne. „Twórczy darwinizm” zaważył przecież na rozwoju biologii na dobry dziesięć lat w kilku zaawansowanych krajach europejskich, narobił wiele „szumu” w świecie nauki, powinien się więc znaleźć w tej publikacji. Tym samym stałyby się bardziej zrozumiałe informacje o podejmowaniu przez uczonych w różnych krajach badań potwierdzających dziedziczenie cech nabytych. Ale sprawa wielkich błędów jest nadal w historii nauki wielce kontrowersyjna.

Te dyskusyjne uwagi nie zmieniają faktu, że dzięki benedyktyńskiej niemal pracy Jaroslava Fołty i Luboša Nového historycy nauk przyrodniczych otrzymali książkę, w stosunku do której wypowiedziane na wstępie tej recenzji słowa nie są zdawkowym frazesem, ale oddają pełny sens przydatności publikacji. Historia nauki nie dorobiła się jeszcze zbyt wielu encyklopedii, poradników i innych wydawnictw źródłoznawczych. *Dějiny přírodních věd w datech* wypełniają dużą lukę w tym zakresie. Są książką i pożyteczną i ładnie, starannie wydaną, co znacznie ułatwia korzystanie z niej.

Wanda Grębecka

(Warszawa)

Věda v Československu 1918—1952. Pracovní zasedání 6.12.1978. Red. Luboš Nový. *Práce z dějin přírodních věd 11.* Praha 1979 496 ss., ilustr., bibliogr.

Z dejin vied a techniky na Slovensku IX. Red. Ján Tibenský. Bratislava 1979, 507 ss., ilustr. bibliogr.

Jedenasty tom *Prac z dziejów nauk przyrodniczych* — wydawanych przez Zakład Historii Nauk Przyrodniczych i Techniki ČSAV w Pradze — stanowi zbiór referatów przedstawionych

podczas jednodniowej sesji poświęconej nauce w Czechosłowacji w latach 1918—1952. Cezury są tu oczywiste: dolna z nich znaczy rok powstania niepodległego państwa, a górna — początek dostosowanej do potrzeb kraju o ustroju socjalistycznym reorganizacji nauki. Niezależnie od różnych okoliczności, utrudniających rozwój nauki (lata okupacji), jest to okres względnie jednolity. Jak można wnosić na podstawie lektury poszczególnych opracowań, istnieją liczne analogie do stosunków panujących w latach 1918—1952 w zakresie organizacji nauki polskiej. Może najwyraźniejsza z nich jest następstwem zainteresowania nauką na Zachodzie, gdzie zresztą w uczelniach Francji, Niemiec, USA i innych krajów uczyli się (bądź uzupełniali swą wiedzę) przyszli najwybitniejsi uczeni obydwu krajów. Istniały również podobne warunki finansowania nauki w okresie międzywojennym i zaraz po II wojnie światowej. Ponadto — wbrew naszym sądom o istnieniu możliwości pracy naukowej podczas okupacji na terenie Czech i Słowacji — okupant niszczył świadomości zwłaszcza kadrę nauczającą z wyższych uczelni. Sądzę, że wydobycie związków naukowych Polaków, Czechów i Słowaków na różnych uczelniach zagranicznych w okresie międzywojennym należałoby to tematów ciekawych. Bardzo interesujące było także studium o pobycie w niemieckich obozach koncentracyjnych uczonych obydwu krajów oraz o ich wspólnych akcjach naukowych w warunkach więziennych. Rzecz zrozumiała, że w recenzowanym tomie *Prac* tematów tych nie podejmowano, choć autorzy podali wiele informacji o wywożeniu wybitnych uczonych (zwłaszcza z Czech i Moraw) do obozów koncentracyjnych.

W tomie zamieszczono 39 artykułów, przedmowę oraz załącznik dokumentacyjny. Poszczególne opracowania zestawiono w pięciu grupach. Pierwsza z nich zawiera dwa referaty z posiedzeń plenarnych (rozwój nauki w Czechosłowacji w latach 1918—1952 i specyficzne warunki rozwoju nauki w Słowacji w latach 1918—1953). Napisali ją autorzy dobrze znani w Polsce: Jaroslav Folta i Ján Tibenský. Dalsze referaty zgrupowano według kryterium specjalności: matematyczno-fizycznej; chemicznej (tu także opracowania dotyczące np. elektrochemii i chemii farmaceutycznej); biologiczno-lekarskiej (w tym również szkice dotyczące geologii, zoologii, limnologii itp.) oraz form organizacyjnych nauki. Po referatach każdej z tych specjalności — odpowiednika sekcji — znajduje się podsumowanie dyskusji, niekiedy chyba ważniejsze niż — z konieczności — przyczynkowe opracowania zasadnicze (m.in. dane na temat prac nad teorią względności w Czechosłowacji).

Autorzy sporo uwagi poświęcili różnym szkołom naukowym, a nawet analizie osiągnięć poszczególnych uczonych, czasem *minorum gentium*. W znacznym stopniu obniża to atrakcyjność całości dzieła dla odbiorców spoza Czechosłowacji. Zdradza ono także — jak mi się wydaje — pewne słabości uprawiania historii nauki na terenie Czech i Słowacji. Przykładem niech będzie fakt, że dwa artykuły dotyczące historii geologii w Czechach, są najzupełniej marginalne (przy czym jeden zajmuje się wyłącznie ewolucją struktury organizacyjnej Instytutu Geologicznego w Pradze). Organizatorzy sesji nie znaleźli także, niestety, żadnego geografa, zajmującego się obecnie problemami historii swej dyscypliny w latach 1918—1953.

Pomijam analizę poszczególnych artykułów. Zwrócę natomiast uwagę na pewną cechę charakterystyczną dla prac recenzowanego tomu, zresztą typową dla badań z zakresu historii nauki w Czechosłowacji w ostatnich latach. Jest to mianowicie ogromne zainteresowanie rozwojem form organizacyjnych nauki. Oto poruszane tematy: początki organizacji życia naukowego w Słowacji (Ján Gonda); znaczenie Rady Nauki i Sztuki w rozwoju nauki i kultury po uzyskaniu niepodległości (Józef Klačko); Królewsko-Czeskie Towarzystwo Naukowe a Czeska Akademia Nauk po 1918 r. (Juří Beran i Jiří Levora); rozwój Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu Karola w Pradze (Břetielev Fajkus)¹; znaczenie Państwowego Instytutu Zdrowia

¹ Autor zaledwie naszkicował dzieje Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu Karola. Zresztą, dodajmy, że instytucja ta nie ma jakoś szczęścia do solidnej monografii historycznej. W połowie 1980 r. dostałem książkę pt. *Přirodovědecká fakulta University Kralovy 1920—1980* z informacją o dacie druku: 1981! Jest to obszerna (160 s.) i luksusowo wydana książka (znakomity papier kredowy, liczne ilustracje) — informator o Wydziale, na którym pracował Jaroslav Heyrovski — laureat nagrody Nobla. Kolektyw autorski nie miał jednak żadnych aspiracji

w historii czechosłowackiej nauki i medycyny (Ladislav Miklíček i Irena Manová); badania w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa w Słowacji w latach 1945—1955 (Miloš Jurkovič); uwagi o rozwoju nauki w Czechosłowacji po 1945 r. (Václav Procházka).

Wymienione wyżej tematy, interesujące czeskich i słowackich historyków nauki, mają niewątpliwie charakter przyczynkowy i obejmują skromny zakres problemowy. Nie zostały tu uwzględnione np. sprawy międzynarodowych kontaktów naukowych. Tak np. współpraca przyrodników polskich, czeskich i słowackich miała istotny wpływ na rozwój organizacji badań nad ochroną przyrody. Kto wie zatem czy zwolnywanie międzynarodowych narad historyków nauki środkowej Europy nie przyczyniłoby się do znacznego postępu naszej znajomości rozwoju nauki w poszczególnych krajach?

Wypada podkreślić jeszcze jedno. Niewątpliwie w Czechosłowacji badania nad historią organizacji nauki mają należyłą rangę. To prawda, że interesuje nas przede wszystkim rozwój myśli naukowej i w tym szukamy najczęściej inspiracji do dalszych badań w poszczególnych dziedzinach przyrodznawstwa, nauk technicznych itp. Jednakże nie sposób właściwie ocenić rozwoju głównych teorii naukowych bez należytego zbadania uwarunkowań rozwoju nauki w poszczególnych okresach. Z pewnością w XX w. właściwa organizacja nauki jest jednym z czynników postępu wiedzy — zwłaszcza w tych krajach, gdzie znaczne zastępy badaczy realizują — z konieczności — dziesiątki tematów drobnych. Taka jest sytuacja nie tylko w Czechosłowacji, ale również w Polsce. Z tych też względów dalsze rozpoznanie postępu nauki po 1918 r. w dużym stopniu uzależnione jest od opracowań, analizujących ewolucję poszczególnych instytutów, towarzystw itp.²

Właśnie bogaty zestaw artykułów z zakresu dziejów organizacji nauki — przedstawiony w recenzowanym tomie *Prac* — jest najwartościowszy dla czytelnika spoza Czechosłowacji. Być może, że będzie on w jakimś stopniu inspirował do analogicznych badań także polskich historyków nauki.

Drugie z recenzowanych wydawnictw jest kontynuacją bardzo wartościowej serii Zakładu Dziejów Nauki i Techniki Instytutu Historii Słowackiej Akademii Nauk w Bratysławie. Zeszyt ten został wydany w nawiązaniu do 30 rocznicy Rewolucji Ludowej w Czechosłowacji (podkreślił to w artykule Ján Tibenský) oraz 25 rocznicy powołania Słowackiej Akademii Nauk (SAV), czego wyrazem jest najobszerniejszy artykuł Jána Tibenskiego pt. *Rozwój instytucjonalny SAV i rozbudowa jej placówek*.

A oto krótka wzmianka o innych artykułach: Gejza Steinhübel opublikował cenne studium o dziejach parków oraz ogrodów botanicznych w Słowacji; Lubomir Viliam Prikryl — przyczynek do historii poznania jaskiń lodowych w Słowacji; Ján Hánlik — biografię naukową geografa — Jána Mateja Korabinskiego (w tym ciekawy wypis dawnych nazw geograficznych Słowacji z *Lexikonu* Korabinskiego); Ivan Herčko i Štefan Buzalka — szkic o badaniach Friedricha Moshę oraz jego wpływie na rozwój geologii i mineralogii w Słowacji; Józef Urgela — studium o postępie w nauczaniu leśnictwa na Akademii w Bańskiej Szczawnicy; Eugen Kládívk — ukazał osiągnięcia profesora Józefa Schitko na Akademii Górniczej w Bańskiej

naukowych i ograniczył się ledwie do zestawienia ogólnikowych danych, wśród których bez wątpienia największą wartość mają fotografie kadry nauczającej z lat 1920—1980.

Zadziwiające, że znakomici czescy historycy nauki nie mają zupełnie wpływu na publikacje placówek znajdujących się przecież w profilu ich zainteresowania. Nie wiem również, dlaczego podaje się fałszywe daty publikacji (wbrew sądom nie jest to rzecz marginalna). Nie wiem także, dlaczego reklamówki drukuje się luksusowo, a *Práce z dějin přírodních vědi* tzw. małą techniką.

² Konserwatyzm uniwersytetów miał istotny wpływ na rozwój wielu kierunków w placówkach podległych akademiom nauk. Dużo problemów interdyscyplinarnych rozwija się pomyślnie od lat w towarzystwach naukowych. Wreszcie muzea przyrodnicze, techniczne i humanistyczne wyprzedzają wielokrotnie usankcjonowanie programowe nowych kierunków badawczych na wyższych uczelniach. Np. historia geologii w Polsce dotychczas nie trafiła do programów nauczania. Nie powołano zresztą żadnej katedry uniwersyteckiej poświęconej tej dziedzinie nauki — ważnej poznawczo i praktycznie. Studia w tym kierunku — przynajmniej w Polsce — podjęto natomiast w instytutach, w Polskiej Akademii Nauk i muzeach.

Szczawnicy; Jozef Uher i Mária Bokesová-Uherová — przedstawili szkic o udziale członków towarzystwa przyrodniczo-lekarskiego w Bratisławie w badaniach zoologicznych; Alexander Varga — szkic o rozwoju sieci telefonicznej w Słowacji w latach 1884—1918; Katarína Vadkertyová — studium o produkcji spirytusu w Słowacji w latach 1848—1918; Marta Jiroušková — prezentuje rozważania o badaniach lekarskich i służbie medycznej w Żupach Abauj-Tornaer w latach 1882—1918; Ivan Hrabovec — biografię Izabeli Textorisovej — przedstawicielki botaniki w Słowacji; Mikuláš Blázy — szkic o pierwszej fabryce wyrobu plecionych lin drucianych; Rudolf Magula — opracowanie o ewolucji sprzętu do transportu horyzontalnego w kopalniach Ruda w Spisko-Gemerskich w latach 1850—1938; Viliam Miššay — przyczynek do dziejów elektrowni wodnych w Słowacji. Tom uzupełniają ponadto artykuły nieco innego typu. W dziale: *Problemy organizacyjne i metodologiczne* Nuta Červeněňanská zamieściła obszernie opracowanie, na temat nauczania historii medycyny (cytuje m.in. opracowanie na temat nauczania historii nauki i techniki pióra Ireny Stasiewicz-Jasiukowej). Wreszcie w dziale: *Bibliografia i dokumentacja* Maria Hrohová przedstawiła materiały do bibliografii historii nauk przyrodniczych, medycyny i techniki w Słowacji za lata 1975—1976.

Dodać muszę, że znaczna część artykułów została napisana przez pracowników i współpracowników Zakładu Historii Nauki i Techniki Instytutu Historii SAV. Doktoranci tej instytucji oraz pracownicy różnego rodzaju muzeów (zwłaszcza w Bańskiej Szczawnicy) zasilają od lat periodyk — redagowany przez Jána Tibenskiego. Znajduje to zresztą wyraz w treści całej serii wydawniczej, gdzie niemal w każdym zeszyte znajduje się po kilka nieraz opracowań bezpośrednio i pośrednio związanych z dziejami Akademii Górniczej w Bańskiej Szczawnicy przed 1918 r. Przypomnijmy, że Akademia ta była przez wiele lat miejscem kształcenia również i Polaków. Może kiedyś znajdzie to wyraz w recenzowanym periodyku.

Najwięcej mogę powiedzieć o bardzo wartościowym artykule Priklady o jaskiniach lodowych. Jest ich kilka w Karpatach słowackich: Lodowa — w Dobszynie, Silicka Lodowa — koło Silicy oraz Lodowa — w Niżnych Tatrach należą do najbardziej znanych. Ostatnia z nich ma zresztą wcale obszerną literaturę polską. Pisali o niej Stanisław Staszic, Ludwik Zejszner, Antoni Rehman, Edward Lubicz Niezabitowski i wielu innych. Ciekawe, że autor tego studium — znający doskonale język polski — nie cytuje w ogóle literatury polskiej. Zajął się w zasadzie jednym zagadnieniem: fizjograficznymi aspektami zainteresowań jaskiniami lodowymi, poruszonymi przez różnych badaczy w XVIII—XX w. Ograniczył on jednak do minimum inne zagadnienia, jak np. dane dotyczące szczątków zwierząt czwartorzędowych w jaskiniach obecnie pokrytych lodem. Temat ten był wielokrotnie poruszany w literaturze polskiej.

W artykule Jána Hanzlika o Korabinskim nie ma również obszerniejszych wątków, wykraczających poza zakres analizy opublikowanego dorobku tego geografa. Odczuwam zwłaszcza potrzebę przebadania kontaktów Korabińskiego z Baltazarem Hacquetem, a nawet Staszicem. Ci dwaj badacze — zwłaszcza w swych opracowaniach kartograficznych — musieli korzystać nie tylko z publikacji, ale także i z wiedzy geografa słowackiego. Myślę, że postać tego uczonego zasługuje także na uwagę polskich historyków kartografii. Warto byłoby więc, mając już niejako utorowaną drogę poprzez artykuł Hanzlika, zainteresować się ewentualnymi wpływami Korabinskiego na rozwój geografii w Polsce.

Nawiązując raz jeszcze do artykułu Tibenskiego o dziejach SAV chciałbym zwrócić uwagę, że współpraca między naukowymi placówkami słowackimi i polskimi jest nader skromna. Publikacje z zakresu historii nauki i techniki są właściwie czytane tylko wtedy, gdy w danym kraju są stosunkowo łatwo dostępne (np. wspomniany artykuł I. Stasiewicz-Jasiukowej). Istnieje wprawdzie wymiana pracowników PAN i SAV, ale dotychczas nie przyniosła ona wyników o poważniejszym znaczeniu naukowym. Niewątpliwie wskazuje to na potrzebę rozszerzenia dotychczasowych kontaktów naukowych oraz szukania bardziej skutecznych form współpracy. Myślę, że jedną z tych form mogłyby być wspólne sympozje poświęcone np. badaniom przyrodniczym (a właściwie nie tylko) Tatr. Przecież związki naukowe — nie uwidocznione, niestety, w recenzowanych artykułach — przyczyniły się do znacznego postępu badań botanicznych, zoologicznych i geologicznych w Polsce i Czechosłowacji. Niekiedy

miały one ogromne znaczenie dla badań w całym łańcuchu karpackim (jak np. walka o teorię płaszczowinową powstawania gór — prowadzoną na początku XX w.). Tak więc trzeba szukać nowych form kontaktów. Prace nad jednym tematem — prowadzone przez specjalistów z Czech, Słowacji i Polski — oraz dyskusje nad ich wynikami na dorocznych sympozjach — to bez wątpienia w obecnych warunkach finansowych najtańsza i zarazem najskuteczniejsza forma międzynarodowej współpracy naukowej.

Biorąc pod uwagę treść recenzowanych publikacji z Czech i Słowacji uważam, że istnieje potrzeba wprowadzenia do planów badawczych zakładów Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN oraz odpowiednich placówek z Pragi i Bratysławy tematów dotyczących dziejów organizacji nauki oraz historii przyrodznawstwa w środkowej Europie. Jest to istotna i pilna potrzeba.

Zbigniew J. Wójcik

(Warszawa)

Hana Barvíková, Mária Hrochová: *Czechoslovak History of Science. Selected Bibliography 1970—1980*. Ed. Luboš Nový. Prague 1981, 8°, XXXVII+214 ss. "Acta historiae rerum naturalium nec non technicarum", Special Issue 15.

Z okazji XVI Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki, który odbył się na przełomie sierpnia i września 1981 r. w Bukareszcie, wydano w Czechosłowacji — głównie z myślą o zagranicznych odbiorcach — bibliografię prac z zakresu historii nauki i techniki, jakie opublikowane zostały w tym kraju w latach 1970—1980. Zarejestrowano 1747 pozycji, które zostały wybrane ze znacznie większej liczby publikacji z zakresu historii nauki i techniki. Wyboru dokonano przede wszystkim z punktu widzenia odbiorcy zagranicznego. Przytoczmy za autorkami kryteria dokonanej selekcji. Oto one: „1) ukazać główne kierunki prac w Czechosłowacji — łącznie z ich podstawowymi rezultatami; 2) wyeksponować te prace, które wykraczając tematycznie i metodologicznie poza ramy czeskiej i słowackiej nauki, mogą mieć szersze znaczenie dla powszechnych dziejów nauki; 3) wybrać spośród prac o określonej tematyce przede wszystkim te publikacje, które pełniej ujmują problematykę i zawierają tym samym bardziej precyzyjną analizę aniżeli pozostałe opracowania z tego zakresu; 4) uwzględnić periodyczne i nieperiodyczne wydawnictwa, które będąc małonakładowymi umykają bardzo często z pola widzenia przy zestawieniach bieżących przeglądów bibliograficznych”.

Bibliografia nie uwzględnia w ogóle prac z zakresu historii nauk społecznych oraz w znacznej mierze pomija publikacje z dziejów medycyny i rolnictwa. Rejestruje opracowania autorów czeskich i słowackich oraz zagranicznych, które opublikowano na terytorium Czechosłowacji oraz ważniejsze prace autorów z Czechosłowacji — wydane za granicą.

Układ bibliografii jest systematyczny. Całość materiału podzielono na siedem głównych działów. Jak zwykle bywa w tego typu opracowaniach, bibliografię otwiera „dział ogólny”, w którym zgromadzono pozycje z problematyki opracowanej w sposób całościowy, dotyczący dziejów nauki czeskosłowackiej i powszechnej, ponadto włączono tu tematyczne słowniki encyklopedyczne, prace mające charakter teoretyczny i metodologiczny, zestawienia bibliograficzne publikacji i źródeł archiwalnych, studia z zakresu historii instytucji i środowisk naukowych i wreszcie biografie osób, których działalność nie mieściła się w innych wydzielonych działach.

Pozostałe działy dotyczą historii: 2. matematyki, 3. nauk fizycznych, 4. chemii, 5. nauk o Ziemi, 6. nauk o życiu, 7. techniki. W klasyfikacji tej zwraca uwagę obszerny i nieco dyskusyjny dział nauk o życiu, zawierający pozycje z zakresu szeroko pojętych nauk biologicznych oraz medycyny, farmacji, medycyny weterynaryjnej, rolnictwa oraz leśnictwa.

Wartość użytkową bibliografii podnoszą dołączone dwa indeksy: autorów i osób będących przedmiotem opracowań oraz tytułów czasopism i wydawnictw zbiorowych. Przedślowie oraz